

NASZE ABC

Powrót Habsburgów

W całej Europie zawrzało na temat powrotu Habsburgów do Austrii.

Formalnie sprawa przedstawia się tak, że przed tygodniem rząd austriacki uchwalił wnieść do parlamentu projekt ustawy, znoszącej banicję członków dynastji habsburskiej i przewidującej częściowe zwrócenie im skonfiskowanych majątków — i że ustawa ta ma wszelkie szanse przejścia, z uwagi na przychylne ustosunkowanie się do tej sprawy zarówno stronnictw chrześcijańsko-społecznych jak i Heimwehry.

Wywołało to gwałtowne zaniepokojenie i protesty opinii w wszystkich bez wyjątku sąsiadów Austrii. Protestuje zatem Czechosłowacja i Jugosławia, a z niemi także Rumunia, czyli cała Mała Ententa. Zaniepokojone są hitlerowskie Niemcy. Zdenerwowane są Węgry — te same Węgry, które dotąd uchodziły za najprawdopodobniejszy teren pierwszego eksperymentu z powrotem Habsburgów, jakkolwiek oficjalnie są w sposób jaknajbardziej stanowczy powrotowi temu przeciwnie.

Fakt, że z tak rozmaitych stanowisk, w znacznej części wprost sobie przeciwnych, można dojść do tegosamego wniosku, do wodzi, że ewentualny powrót Habsburgów na tron austriacki ma swoje liczne „pro” i „contra” i — jak to często w takich wypadkach bywa — za najlepsze wyjście uchodzi utrzymywanie „status quo”. Tymczasem, ten właśnie „status quo” skłania Austrię do rewolucyjnej decyzji.

Stoi ona bowiem przed dylematem: „Anschluss” albo powrót do monarchji, któryby definitywnie zagroziłaby drogę apetytom hitlerowskich Niemiec na wcielenie Austrii do Rzeszy. Śląd też obecna uchwała rządu wiedeńskiego ma za sobą niewątpliwie cichą zgodę Rzymu, a wielu sympatyków liczy także w Paryżu. A jeśli z taką energją protestuje Mała Ententa, to protest ten da się raczej wytłumaczyć czynnikami psychologicznymi: poprosu przyzwyczajono się utożsamiać Habsburgów z monarchją austro-węgierską w jej dawnej postaci, z pominięciem o tem, iż ludzie symbolizują tylko pewne stosunki, ale ich nie mogą sami przez się wytworzyć.

Od powrotu zresztą do kraju (ściślej mówiąc, narazie tylko: możliwości powrotu) do powrotu na tron — droga daleka. Do Niemiec powracali stopniowo wszyscy synowie b. cesarza Wilhelma, kilku z nich angażowało się bardzo wybitnie na rzecz hitleryzmu — a jakież był rezultaty? Hitler i powrót Hohenzollernów na tron, to dwie rzeczy, które się wzajemnie wykluczają, przynajmniej w tej chwili. Inaczej może być po śmierci „Führera”, choć i to jeszcze wątpliwe.

Że zaniepokojono są Niemcy, to tylko potwierdza, iż Habsburgowie byłiby rzeczywiście poważnym antydotum na wszelkie plany Anschlussowe. Że zaś niezadowolone panuje także w Budapeszcie, to może tylko dowodzić, iż o bawę ewentualnego połączenia się Austrii z Węgrami nie mają szans rzeczywistnienia i że Węgry raczej byłyby skłonne wybrać inną dynastję. Ale że zaniepokojona jest tak bardzo Mała Ententa, to rzeczywiście dość trudno zrozumieć, jeśli się myśli: trzeźwo i logicznie.

Jeden tylko można stąd wysnuć wniosek: że w dzisiejszej sytuacji Europy panuje zbiorowy strach przed jakimkolwiek ruszeniem tego, co jest, choć wszyscy są zgodni, że nie jest dobrze i że runięcie słabo ugruntowanej budowli jest tylko kwestją czasu. Ale czy droga do poprawy prowadzi przez uparte ciągle powtarzanie „Nie ruszać”? M. Grz.

Sejm i Senat rozwiązane

Wyborów spodziewać się należy we wrześniu

Pismo P. Prezydenta

Wczoraj o godz. 10.45 rano przybył do gmachu Sejmu szef Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów p. Paczowski i wręczył pp. marszałkom następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu:

„Najważniejszym zadaniem Izby ustawodawczej w bieżącej kadencji była praca nad stworzeniem nowych podstaw ustrojowych państwa.

To doniosłe dla przyszłości Rzeczypospolitej dzieło, zostało dokonane.

Wobec tego, że ustawa konstytucyjna i wydane w jej wykonaniu akty ustawodawcze opierają się na podstawie innych podstaw niż dotychczasowe, rozwiązuje na podstawie art. 13 ust. 2, ustawy konstytucyjnej Sejm i Senat z dniem dzisiejszym.”

Warszawa, dnia 10 lipca 1935 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

I. MOSCICKI

Wcześniejsza decyzja

Zarządzenie ukazało się więc o kilka dni wcześniej, niż ostatnio przewidywano. Zadecydowała o

tem terminie prawdopodobnie onegdajszą konferencją p. Prezydenta z gen. Rydz-Śmigłym, płk. Ślawkiem i min. Beckiem. Przypuszczają, iż na pospiech ten wpłynęły względy polityczne, a mianowicie, negatywne stanowisko stronnictw opozycyjnych wobec wyborów i chęć skrócenia do minimum okresu przejściowego przed wprowadzeniem wszystkich instytucji nowego ustroju.

Wczoraj też ogłoszono w 47 numerze „Dziennika Ustaw” z 10 lipca trzy projekty ustaw wyborczych, uchwalone przez większość izb ustawodawczych, tak, że teraz pozostaje tylko ogłoszenie regulaminów wyborczych, oraz zarządzenia o rozpisaniu wyborów.

8 września —

6 października

W myśl nowej Konstytucji, Prezydentowi przysługuje termin dni 30 od chwili rozwiązania izb do rozpisania wyborów. Termin ten jednak może być dowolnie skrócony nawet do jednego dnia. Okres wyborczy ma trwać naj-

miej 54 dni, najwyżej 60, czyli, że wybory sejmowe mogłyby się odbyć najpóźniej 6 października, najwcześniej 8 września. Ogólnie utrzymują, że dalsze zarządzenia będą wydane z równym pośpiechem, jak dekret o rozwiązaniu izb, że rozpisanie wyborów nastąpi jeszcze w tygodniu bieżącym, a terminy wyznaczone będą na września, a mianowicie: 8-go sejmowe i 15-go senackie, albo najpóźniej na 15 i 22 września.

W związku z rozwiązaniem izb ustawodawczych, kancelaria sejmowa wyjaśnia, że legitymacje poselskie i senatorskie uprawniające do wolnego przejazdu kolejami, będą ważne do soboty 13 b. m. do godziny 9 rano.

Wczoraj o godz. 12 w południe marszałek Światłowski pożegnał się z urzędnikami kancelarii sejmowej i zdał urzędowanie w ręce dyrektora kancelarii, p. Rutkowskiego.

Wielkie zmiany mają nastąpić w organizacji Polskiego Radja

Nabycie przez rząd większości akcji Polskiego Radja spowodować ma wielkie zmiany w organizacji tej instytucji.

W kołach interesujących się bliżej dalszymi losami tej instytucji utrzymują, że p. Roman Starzyński, który zastępuje obecnie bawiącego na urlopie dotychczasowego naczelnego dyrektora, p. Chamca, nie zamierza podobno objąć tego stanowiska na stałe. Jako domniemanego kandydata na stanowisko naczelnego dyrektora Polskiego Radja wymieniają obecnie dyrektora administracyjnego Polskiego Radja, gen. Dąbrowskiego. Decyzja w tej sprawie zapadnie po ukonstytuowaniu się nowych władz Polskiego Radja, gdyż zmiana tytułu własności większości akcji wymaga szybkiego skompletowania nowej rady nadzorczej.

Jak słycheć, nabył rząd w pierwszym rzędzie akcje uprzywilejowane Polskiego Radja z rąk prywatnych. Ogółem kapitał spół-

ki akcyjnej wynosi 12.500.000 zł. podzielony na 12.500 akcji, z czego akcji zwykłych jest 10.000 sztuk, a akcji uprzywilejowanych, dających na walnym zgromadzeniu prawo do podwójnej liczby głosów — 2.500 sztuk. Rząd posiadał dotychczas 5.000 sztuk akcji zwykłych, czyli 40 proc. ogólnej liczby akcji. Reszta, czyli 60 proc. akcji, znajdowała się w ręku prywatnym. Wystarczyło więc nabyć pakietu 2.000 akcji uprzywilejowanych, dających prawo do podwójnej ilości głosów, aby rząd stał się właścicielem faktycznym tej instytucji.

Owe akcje uprzywilejowane znajdowały się dotychczas w ręku pp. dyr. Chamca, dyr. Fuda-kowskiego, dyr. Sulowskiego i b. min. Franciszka Pułaskiego.

Ponadto pakiet 2.000 akcji zwykłych jest w posiadaniu Banku Cukrownictwa.

Prezesem rady nadzorczej Polskiego Radja jest dotychczas były prenier L. Skulski.

Włochy złożyły w Londynie

Projekt kompromisu z Abisynją

Mussolini wysłał 400 tys. żołnierzy dla poparcia... kompromisu

PARYŻ, 10. 7. (PAT.).—Agencja Havasa donosi z Londynu: ambasador Włoch, Grandi, przedstawił wczoraj w Foreign Office propozycję o możliwości pokojowego załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego. Koła włoskie w Londynie wskazują, iż porozumienie mogłoby nastąpić na podstawie następującej:

1) Gwarancja polityczna równowagi z kontrolowaniem przez Włochy zaplecza abisyńskiego Erytrej i Somalisu włoskiego.

2) Wykreślenie w Abisynji sfery wyłącznych wpływów włoskich gospodarczych i politycznych. Na warunek ten Abisynja musiałaby wyrazić swą formalną zgodę. Dotychczas Anglia według informacji ze źródeł włoskich wyraża się być mało skłonna do poparcia w Addis Abebie tych żądań. Zresztą Włochy uczyliby demarche w Addis Abebie dopiero wtedy, gdyby nastąpiło porozumienie między Francją, Anglią i Włochami, które podpisałby układ w 1906 roku.

LONDYN, 10. 7. (ATE). „Daily Telegraph” twierdzi, że głównodowodzący wojskami włoskimi w Afryce wschodniej oświadczył rządowi, że będzie mógł podjąć skuteczne działania wojenne tylko w razie podniesienia stanu liczebnego wojsk włoskich w Erytrei i Somali do 400.000.

Mussolini miał wyrazić zgodę, tak więc należy się liczyć z dalszą wysyłką oddziałów włoskich do Afryki. W tych warunkach wiadomości, jakoby Włochy miały podjąć w bliskim terminie ofensywę, niewydają się uzasadnione. Wkońcu korespondent dyplomatyczny „Dziennika” twierdzi, że Włochy pragną zorganizować ten kraj na wzór Marokka francuskiego.

RZYM, 9. 7. (PAT). Agencja Stefani donosi: Min. lotnictwa ogłosiło konkurs na sześć tysięcy miejsc wakuujących dla uczniów pilotów i specjalistów lotniczych. W odpowiedzi zgłosiło się 11 tysięcy 283 młodych ludzi, żądając zaciągu. Prasa podnosi powyższe zagadnienie jako dowód zapалу patriotycznego wśród młodzieży.

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Według opinii prasy francuskiej, niepowodzenie włosko - abisyńskiej komisji concyliacyjnej otwiera nową fazę krytyczną w rozwoju konfliktu włosko - abisyńskiego. „Le Petit Parisien” pisze, że Abisynja będzie nalegała na zwołanie Rady

Ligi Narodów, lecz rząd włoski na sesję tę prawdopodobnie nie wysłał swego przedstawiciela, co otworzy kryzys pomiędzy Rzymem, a Genewą.

RZYM, 10. 7. „Popolo d'Italia” pisze, że trudności, które wytworzyły się podczas obrad komisji upowładniają Włochy do zażądania, w myśl art. 19 paktu Ligi Narodów, rewizji umów z Abisynją, która jest krajem niecywilizowanym. Należy przywrócić tam porządek i położyć kres barbarzyństwu oraz handlowi niewolnikami.

LONDYN, 10. 7. (ATE). Korespondent „Daily Express” donosi z Addis Abeby, że wczoraj opu-

ścił stolicę Abisynji pociąg przepełniony obywatelami włoskimi, angielskimi i amerykańskimi. W trzech wagonach jechali młode dziewczęta, córki mieszańców małżeństw włosko - abisyńskich pod opieką zakonnic katolickich. Włoskie szkoły katolickie wysyłały swych wychowanków do Addis Abeby pod opieką poselstwa włoskiego, które następnie ze swej strony wysłało dzieci partjanin do kraju. Większość firm zagranicznych w Addis Abebie nie udziela kredytu. Życie handlowe zamarło niemal zupełnie. W urzędowych sferach abisyńskich panuje przekonanie, że wybuch wojny jest nieunikniony.

25-tysięczna ekspedycja

Walczy z powodzią w Stanach Zjedn.

NOWY JORK, 10. 7. (ATE). Z okrugów, objętych powodzią donoszą o dalszym wzrastaniu poziomu wody. Spowodowanemu trwającemu od kilku dni gwałtownym ulewami. Kilka miejscowości jest całkowicie odciętych od świata. Ludność tych miejscowości pozbawiona jest środków żywności i wody do picia. Szkody wyrządzone przez powódź wynoszą 15 milionów dolarów.

Władze centralne wysłały 25.000 robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych do obszarów, nawiedzonych katastrofą powodzi. Według ostatnich doniesień, silne ulewę, połączone z oberwaniem się chmur spowodowały powódź we wschodnich częściach Pensylwanji. Wezbrane

wody rzek zniszczyły liczne domy i mosty.

NOWY JORK, 10. 7. (PAT). W Albany, w St. nowojorskim poziom wody zaczął się dzisiaj obniżać. Mieszkańcy zalanych domów zaczęli do nich powracać. Ustupając woda pozostawia warstwy szlamu, która w niektórych miejscach sięga od 5 do 7 stóp. Ogółem w powodzi zginęło około 40 osób. W trzech miejscowościach, które ucierpiały w katastrofie wybuchł dzisiaj pożar, który spowodował wielkie straty. Wydano zarządzenia, mające na celu zapobieżenie epidemji tyfusu. W mieście Szklawa w stanie Montana szklaw dzisiaj burza, która uszkodziła wiele zabudowań. 2 osoby utraciły życie a około 30 jest rannych.

Wypadki na wystawie w Brukseli

Groźny pożar i zderzenie tramwajów

PARYŻ, 10. 7. (ATE). Z Brukseli donoszą, że dziś w nocy na terenie parku zabaw ludowych na brukułskiej wystawie światowej wybuchł pożar, który jedynie dzięki energicznej akcji miejscowej

straży pożarnej nie przybrał katastrofalnych rozmiarów.

BRUKSELA, 10. 7. (PAT). W pobliżu wejścia na wystawę zderzyły się dwa tramwaje. 12 osób odniosło rany, 6 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Kobiety niemieckie pod pręgierzem

za utrzymywanie stosunków z żydami

WROCLAW, 10. 7. (PAT). — Pod starą pręgierzem na rynku wrocławskim ustawiono tablicę, zawierającą nazwiska kobiet niemieckich, utrzymujących stosunki z żydami. Zebrany przed prę-

gierzem tłum ruszył w pochodzie przez ulice miasta, wnosząc antyżydowskie okrzyki. W czasie manifestacji poturbowano szereg osób pochodzenia żydowskiego.

O czym mówiono w Berlinie

Pakt wschodni — głównym tematem

Korespondent berliński „I. K. C.” zamieszcza po wizycie min. Becka komentarze na temat jego rozmowy z kanclerzem Hitlerem, oparte na głosach prasy niemieckiej i francuskiej, ale zapewne nie bez pewnego kontaktu z polskimi sferami miarodajnymi, w których czytamy m. in.:

„Nie ulega kwestji, że głównym zagadnieniem debatowanem w Berlinie były stosunki polsko-niemieckie i stwierdzenie zadowalającego rozwoju tych stosunków, opierających się na pakcie o nieagresji. Można przyjąć, że mówiono o możliwości rozszerzenia ram trwania tego paktu... Nie zdziwiłoby polskiej opinii, gdyby prasa niemiecka znalazła się na tapiecie rozmów berlińskich i była oświetlona w duchu szczeroty. Inkie w tej mierze były wypowiedzenia się obu stron — nie wiemy. Przypuszczamy, że w toka berlińskich narad debatowano nad

problemem Kłajpedy... wydaje się mocno nieprawdopodobne. To samo należy odnieść do wersji kraczych na temat podobnych podejrzeń w sprawie austriackiej. Nie ulega kwestji, że roztrząsano sprawę paktu wschodniego...”

Wreszcie korespondent porusza sprawę ewentualnego pośredniczenia Polski między Francją a Niemcami, przezczem ogranicza się do dość miękkiej polemiki z twierdzeniem „Frankfurter Zeitung”, że Polska stoi przed alternatywą Francja lub Niemcy, oświadczając, że taka interpretacja „nie trafia w sedno polskiego sentymentu politycznego”, oraz z bydokoską „Deutsche Rundschau”, iż „droga polskiej polityki musi iść przez Berlin”, co określa delikatnie jako interpretację „zbyt ciasną i jednostronną”.

Akt oskarżenia

przeciw zabójcom s. p. min. Pierackiego jeszcze nie gotów

W „IKC” ukazała się wiadomość, według której śledztwo w sprawie zabicia s. p. min. Bron. Pierackiego zostało ukończono i akt oskarżenia doręczony oskarżonym.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, jakkolwiek śledztwo w tej sprawie istotnie dobiega końca, to jednak wszystkie szczegóły tej wiadomości nie odpowiadają prawdzie.

Nedza w Zagłębiu Karwińskim

Ciężkie położenie górników-Polaków

MOR. OSTRAWA, 10. 7. PAT. W Orlowej na Śląsku odbyła się konferencja 300-u funkcjonariuszy i przedstawicieli rad kopalnianych, na której omawiano rozpacziwą sytuację górników Zagłębia węglowego ostrawsko-karwińskiego. Postanowiono apelować do rządu o niezwłoczna pomoc. Ostrawski „Duch Czasu” pisze o konferencji w ten sposób: przedstawia sytuację, panującą w Zagłębiu:

— Na terenie Zagłębia ostraw-

skiego szerzy się nedza i głód. Żaden może ośrodek przemysłowy Czechosłowacji nie ucierpiał tyle wskutek kryzysu gospodarczego, co Zagłębie ostrawsko-karwińskie. Od roku 1929 spadł eksport węgla zagranicę i zbyt w kraju raptownie. Szeregi bezrobotnych górników rosła, a z nimi rośnie bieda i głód w rodzinach górniczych. Często brak rzeczy pierwszej potrzeby, chleba, mleka i niezbędnej odzieży.

Dwaj wioślarze ofiarą rekinów

na wodach jugosłowiańskich

MEDJOLAN, 10. 7. PAT. Z portu Fiume wyruszyło w kierunku brzegu jugosłowiańskiego dwóch młodych ludzi w łódce składanej i zamierzali powrócić w ciągu godziny, lecz dotychczas nie wrócili. Zachodzi obawa, że stali się oni ofiarą rekinów, które od pewnego

czasu zagrażają bezpieczeństwu na tamtejszych wodach. Niedawno ofiarą rekinów padła młoda dziewczyna podczas kąpeli. Władze jugosłowiańskie przedsięwzięły środki w celu unieszkodliwienia rekinów. W akcji tej bierze udział kracownik „Dubrownik”